

## MUKTADA AS-SADR: KRYZYS SIĘ SKOŃCZYŁ

Wpływowy szyicki duchowny Muktada as-Sadr oświadczył w środę, że kryzys doświadczany przez Irak skończył się po "retoryce deeskalacji" ze strony USA i Iranu - pisze Reuters. Zaapelował do irackich frakcji o cierpliwość i niepodejmowanie zbrojnej akcji.

As-Sadr, kierujący największym blokiem w irackim parlamencie - Sairun, zaznaczył, że wciąż opowiada się za tym, by doprowadzić do zakończenia obecności w Iraku zagranicznych wojskowych. W niedzielę as-Sadr uznał za niewystarczającą rezolucję irackiego parlamentu w tej sprawie. Wezwał też wtedy lokalne i zagraniczne ruchy oporu do zjednoczenia. Wskazywał również, że porozumienie z USA o bezpieczeństwie powinno być natychmiast anulowane, ambasada USA powinna zostać zamknięta, a amerykańscy żołnierze wydaleny w "poniżający sposób". Dodał, że komunikowanie się z rządem USA powinno podlegać karze.

*Apeluję do wszystkich irackich frakcji o rozwagę, cierpliwość, niepodejmowanie zbrojnych działań i uciszenie ekstremistycznych głosów niektórych zbuntowanych elementów, dopóki nie wyczerpią się wszystkie polityczne, parlamentarne i międzynarodowe metody*

*Muktada as-Sadr, wpływowy szyicki duchowny*

Duchowny wyraził też przekonanie, że w ciągu 15 dni w Iraku powinien sformować się nowy silny rząd, będący w stanie ochronić suwerenność i niepodległość kraju. Wezwał też do rozpisania przedterminowych wyborów. W wyniku niepokojów społecznych pod koniec listopada do dymisji podał się premier Adil Abd al-Mahdi. Konstytucyjny termin wyłonienia jego następcy minął dwa tygodnie temu.

**Czytaj też:** [Trump poprosi NATO o większe zaangażowanie na Bliskim Wschodzie. Sankcje odpowiedzą na atak](#)

Od początku października Irak jest sceną ustawicznych masowych protestów antyrządowych. Według wybranej przez iracki parlament komisji praw człowieka około 490 osób straciło przy tym życie, a ponad 27 tys. zostało rannych.

**Czytaj też:** [Protesty w Iraku: kolejne ofiary śmiertelne, premier apeluje o deeskalację](#)

W środę prezydent USA Donald Trump ocenił, że Stany Zjednoczone są gotowe do pokoju z każdym, kto go szuka. W przemówieniu w Białym Domu stwierdził, że Iran powinien współpracować z USA tam, gdzie są wspólne priorytety, w tym w walce z Państwem Islamskim (IS).